

HISTORIA

Symeon Józef Barcik OFMConv
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 8 (1999)

FRANCISZKANIE W POLSCE PIERWSZY ETAP ROZWOJU – XIII W.

1. Zakładanie klasztorów

Pierwszy klasztor franciszkanów na ziemiach polskich został założony we Wrocławiu, a drugi w Krakowie. Kto ich tu sprowadził? Ten problem stanowił przedmiot dyskusji przez długie wieki. Fundację we Wrocławiu przypisywano księciu Henrykowi Pobożnemu, zaś w Krakowie temuż księciu, lub Bolesławowi Wstydliwemu, albo innym jeszcze fundatorom¹. Fragmentaryczność źródeł stanowiła podstawową trudność w rozstrzygnięciu tego zagadnienia. Obecnie – jak się wydaje – powyższe pytanie nie ma większego znaczenia.

Przybycie Braci Mniejszych na ziemię polskie nastąpiło bowiem z inicjatywy samego zakonu i było przejawem jego dynamizmu. Wiązało się to bowiem przede wszystkim z decyzją św. Franciszka, powziętą na kapitule generalnej w Asyżu w 1221 r., rozesłania braci do wszystkich krajów katolickich. Pierwsze rozesłanie braci do krajów zaalpejskich i zamorskich nastąpiło na kapitule generalnej w Asyżu w 1217 r., jednakże franciszkanie nie byli znani, biskupi i książęta odnieśli się do nich z rezerwą, dlatego musieli wrócić do Italii bez większych rezultatów². Drugie rozesłanie bardzo szybko zaowocowało, gdyż biskupi, pod wpływem bulli Honoriusza III (z 1220 r.) i polecających listów kardynałów, tym razem życzliwie przyjęli zakonników. Wtedy to św. Franciszek wysłał dużą grupę (25) z braćmi włoskimi na czele do Niemiec, wśród których wyróżniał się Jan z Pian del Carpini, niezwykle zasłużony dla rozszerzenia zakonu w Europie środkowej i wsławiony swą późniejszą misją do Mon-

gołów, oraz kronikarz i wikariusz prowincji czesko-polskiej Jordan z Giano. W 1230 r. nastąpił podział ogromnej niemieckiej prowincji na dwie: reńską i saską. Z tej ostatniej prowincji bracia mniejsi wyszli na wschód i północ, i jeszcze w latach trzydziestych XIII wieku doprowadzili do utworzenia czterech, a może nawet pięciu nowych prowincji zakonnych: Danii (obejmującej całą Skandynawię) Czech i Polski, Austrii oraz Węgier (z węgierskiej wyodrębniła się prawdopodobnie dalmacka prowincja Sklawonii)³.

Pierwszoplanową rolę odegrał wspomniany Jan z Pian del Carpini. W latach 1228-1230 był prowincjałem Niemiec i prawdopodobnie wtedy zetknął się ze Słowianami zachodnimi i postanowił zakorzenić zakon na terenach środkowo-wschodniej Europy. W 1232 r. objął urząd prowincjała Saksonii. Wówczas wzorem św. Franciszka rozesłał – jak zaznaczył kronikarz – braci do Czech, Węgier, Polski, Danii i Norwegii⁴. Jeszcze w 1232 r. bracia mniejsi objęli klasztor św. Jakuba w Pradze, który zbudował dla nich król czeski Wacław I. Dwa lata później siostra króla, św. Agnieszka Przemyslidówna, wstąpiła do ufundowanego przez siebie klasztoru św. Franciszka w Pradze⁵. Natomiast o swoim pierwszym pobycie w Polsce Jan Pian del Carpini wspomina w swej relacji z podróży do wielkiego chana Mongołów w 1245 r. Po objęciu urzędu prowincjała Saksonii w 1232 r., zanim wysłał zakonników do Polski, sam osobiście przybył do Wrocławia i tu zapewne dłuższy czas się zatrzymał, przemawiając za tym jego przyjazne kontakty z biskupem Tomaszem I, z prałatami i z księciem Henrykiem Brodatym. Być może, iż wtedy także osobiście, lub przez innych zakonników, przygotował grunt do założenia klasztoru w Krakowie, który wówczas był we władaniu Henryka Brodatego (†1238). Mając takie poparcie Jan z Pian del Carpini wysłał braci do Wrocławia. Stało się to zapewne między 1232 a 1234 r. Jan z Pian del Carpini – podkreślił to A. Zwiercan – mógł tego dokonać tylko w pierwszym trzechleciu swoich rządów, przed kapitułą generalną, na której miał złożyć urząd prowincjała. Nie mógł przewidzieć, że będzie prowincjałem Saksonii i Polski do r. 1239⁶. Data przybycia minorytów do Wrocławia nie jest całkowicie pewna. Prawdopodobnie należy ją umiejscowić ok. 1234 r. Jan Furstenhain, kronikarz z Brna, w 1502 r. podał, że „w roku 1232 bracia mniejsi... przybyli do Czech, a stąd do Polski”⁷. We Wrocławiu zamieszkali w tymczasowym pomieszczeniu. Przyjmuje się, że książę Henryk Pobożny wystawił dla nich okazały kościół św. Jakuba, który został poświęcony jeszcze przed 1241 r., gdyż tutaj został pochowany, gdy zginął w bitwie z Tatarami pod Legnicą. W Krakowie zaś franciszkanie osiedlili się w 1237 r. I ta data jest pewna, podaje ją bowiem *Rocznik krakowski* i *Rocznik miechowski*. Przybyli zaś tutaj z Pragi, jak to wspomniany kronikarz Furstenhain zanotował⁸.

W lipcu 1238 r. Jan z Pian del Carpini na kapitule w Pradze, z upoważnienia generała zakonu br. Eliasza z Kortony, utworzył prowincję czesko-polską, którą w następnym roku zatwierdziła kapituła generalna w Rzymie. Pierwszym

provincjałem został Tworzymir, Czech, który trzy miesiące później (14.10.1238) zwołał kapitułę prowincjalną we Wrocławiu. Po tej kapitule nastąpiło zapewne rozesłanie braci, bowiem w ciągu dziesięciolecia na samym tylko Śląsku powstało 6 nowych klasztorów, które zakładali Czesi lub Polacy. Niemcy natomiast – jak później oświadczył biskup wrocławski Tomasz II – znaczącej roli początkowo nie odgrywali⁹.

W historiografii franciszkańskiej pokutuje jeszcze twierdzenie, że to księżta piastowscy sprowadzili braci mniejszych do Polski. Według K. Kantaka Henryk Pobożny mógł widzieć we franciszkanach pożądaných pomocników, bowiem w "Kurii rzymskiej znaczyli wiele, mogli brać księcia w obronę w razie zatargu z dostojnikami duchownymi"¹⁰. A. Zwiercan stwierdził, że ta opinia K. Kantaka jest mitem – „Franciszkanizm nie był ruchem politycznym, ale społeczno-religijnym nastawionym na duszpasterstwo"¹¹. Za legendę trzeba też uznać przekaz Jana Długosza, że małoletni książę Bolesław Wstydlivy, za namową swej matki Grzymistawy, sprowadził franciszkanów z Pragi do Krakowa, gdzie wymurował dla nich kościół i klasztor¹². Sami jednak krakowscy franciszkanie, jeszcze długo po Długoszu, nie uważali Wstydliviego za swego fundatora, choć widzieli w nim szczególnego swego dobrodzieja, w dokumentach nigdzie nie występuje słowo „fundator”, ale „emulator”. Dopiero po pożarze klasztoru wraz z archiwaliami w 1655 r. franciszkanie chcieli oprzeć swój stan posiadania w Krakowie na pewnej podstawie i dlatego uznali Bolesława za swego fundatora, a nawet posłużyli się – jak stwierdził Rosenbaiger – „podrobionym dokumentem o rzekomej darowiźnie, uczynionej im przez księcia – byle mieć gwarancję krakowskich posiadłości”¹³. J. Kłoczowski twierdzi, że księżta piastowscy w XIII wieku, od samego początku, pełnili rolę zasadniczego „mecenasa i protektora ruchu franciszkańskiego. W wielkim stopniu odnosi się to zresztą do całego ruchu zakonów żebrzących”¹⁴. Dowodem na to – wg Kłoczowskiego – ma być fakt wstąpienia co najmniej 30 Piastówien do klarysek oraz „ponad 60 czy nawet 70 pochówków piastowskich w kościołach franciszkanów i klarysek”¹⁵.

W średniowiecznych źródłach nie znajdziemy potwierdzenia faktu sprowadzenia franciszkanów do Polski. „Jeżeli cała Europa, poza Italią, nie znała franciszkanów, to w jaki sposób mogli ich znać polscy książęta?” – pyta o. Zwiercan¹⁶. Należy zatem stwierdzić, że to z inicjatywy św. Franciszka bracia mniejsi udali się do Niemiec i innych krajów zaalpejskich i z inicjatywy zakonu (Jan z Pian del Carpini) udali się do Polski. Trzeba tu zwrócić uwagę na sposób zakładania klasztorów przez zakony żebrzące, zupełnie różny od stosowanego przez zakony mnisze. Benedyktyni i cystersi obejmowali klasztor w posiadanie, gdy były już ukończone budynki, zaś utrzymanie zakonników było zabezpieczone poprzez nadania (uposażenia) w ziemi. I to był początek fundacji. Natomiast zakony żebrzące (dominikanie i franciszkanie), ze względu na ideę ubóstwa, nie

mogły liczyć na utrzymanie z majątków ziemskich – żyli z ofiarności społeczeństwa. W przeciwieństwie do zakonów benedyktyńskich franciszkanie osiadali w miastach, gdzie znajdowali pole działalności i środki utrzymania, którymi były jałmużny i ofiary wiernych. Przybywali do zaplanowanego miasta od razu, gdy tylko mieli zapewnione choćby tymczasowe mieszkanie i podstawy materialne do założenia klasztoru. Ważnym elementem było utworzenie duszpasterskiego ośrodka oddziaływania na społeczeństwo. Św. Franciszek w regule zabronił braciom głoszenia kazań bez pozwolenia biskupa diecezjalnego¹⁷. Dlatego przychylność i zgoda miejscowego biskupa miała zasadnicze znaczenie dla założenia klasztoru. Kiedy franciszkanie w 1237 r. przybyli z Pragi do Krakowa, to najpierw uzyskali zgodę biskupa Wisława na osiedlenie się i działalność duszpasterską, zaś kapituła krakowska ofiarowała im parcelę pod budowę kościoła i klasztoru. Klasztor więc powstał na terenie kościelnym, a nie książęcym¹⁸. Za datę założenia klasztoru należy uważać rok osiedlenia się zakonników w danym mieście. Nie było w średniowieczu dokumentów fundacyjnych klasztorów męskich, a o istnieniu konwentu franciszkanów w jakimś mieście dowiadujemy na podstawie przygodnej wiadomości¹⁹.

W przypadku zakładania klasztorów franciszkańskich można mówić o zrodzeniu się nowego pojęcia fundatora zbiorowego. Zakonnicy z ofiar wiernych utrzymywali się i budowali kościoły i klasztory. To wcale nie wyklucza faktu, iż franciszkanie cieszyli się wyjątkową przychylnością i szczodrobliwością książąt piastowskich, zwłaszcza z linii wrocławskiej i opolskiej, zaś w Małopolsce Bolesława Wstydliwego, jego żony bł. Kingi i siostry Salomei, a w Wielkopolsce Bolesława Pobożnego i jego żony Jolanty. Nie można jednak zapominać o ofiarności społeczności miejskiej²⁰.

2. Klasztory i ich organizacja

Ekspansja franciszkanów w Polsce zaczęła się od Wrocławia (ok. 1234) i Krakowa (1237). Były to dwa największe ośrodki kościelne na południu kraju, stosunkowo blisko Czech. Głównym terenem rozwoju zakonu na ziemiach polskich był Śląsk. Była to dzielnica, która wtedy bardzo intensywnie się rozwijała. Jeszcze w XIII wieku na Śląsku zostało założonych 20 konwentów franciszkańskich, nie zawsze jednak jest możliwe dokładne ustalenie daty ich powstania. Powstawały także liczne klasztory w innych dzielnicach Polski – w Małopolsce, na Kujawach (Wielkopolsce), na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim oraz cztery w krzyżackich Prusach. Do początków XIV wieku, na ziemiach wczesnośredniowiecznej Polski Piastowskiej, wraz z Pomorzem Zachodnim i Prusami krzyżackimi, powstało łącznie 40 konwentów franciszkańskich i 6 klasztorów klarysek²¹.

Franciszkanie w Polsce pierwszy etap rozwoju – XIII w.

Ta duża ilość klasztorów spowodowała, że prowincje franciszkańskie podzieliły się – zresztą w całym zakonie – na mniejsze okręgi, zwane kustodiami, którymi zarządzili wyznaczani przez prowincjałów, kustosze lub wikariusze²².

Konwenty, założone na ziemiach polskich, należały do następujących kustodii:

Na Śląsku:

– wrocławska z klasztorami: Wrocław (ok. 1234), Świdnica (1245), Nysa (1257), Namysłów, Brzeg, Środa i Ziębice (wszystkie przed 1284);

– złotoryjska (zwana też budziszynską): Złotoryja (ok. 1240), Zgorzelec, Lwówek Śląski (1248), Legnica (ok. 1264), Krosno (1272), Lubań (1273), Żagań (przed 1284);

– opolska: Opole (1248?), Bytom (1257), Głogówek (1264), Wodzisław

Klasztory dolnośląskie w Kłodzku i Głogowie należały do kustodii pozaśląskich (Kłodzko do kustodii hrabstwo-hradeckiej, a Głogów do gnieźnieńskiej).

W Małopolsce:

– krakowska: Kraków (1237), Sandomierz (1242 – przeniesiona potem wraz z klaryskami do Zawichostu), Nowe Miasto Korczyn (1257), Stary Sącz, Brzeźnica (1286 – przeniesiona do Radomska w 1288), Skala (zlikwidowana ok. 1316).

W Wielkopolsce:

– kujawska, zwana później, gnieźnieńską: Inowrocław (1238), Kalisz (1257), Gniezno (1259), Oborniki (1259), Śrem (1270), Pyzdry (1277), Radziejów (1298).

Cztery klasztory nosiły nazwę pruskich: Toruń (1239), Chełmno, Nowe (1282) i Braniewo (1296). Pierwsze dwa konwenty ok. 1272 r. przeszły z prowincji czesko-polskiej do prowincji saskiej, zaś następne dwa od początku należały do prowincji saskiej.

– szczecińska: prócz Szczecina (ok. 1240) należały do niej Pyrzyce i Gryfice – na prawym brzegu Odry, a także Gryfia (Greiswald) i Strzałów (Stralsund) – na lewym brzegu, poza obecnymi granicami Polski. Wszystkie te klasztory od samego początku należały do prowincji saskiej²³.

Prowincja saska, która w 1230 r. została wydzielona z prowincji niemieckiej, objęła (poprzez Szczecin i inne konwenty) swoim oddziaływaniem Pomorze Zachodnie. Natomiast utworzona w 1238 r. prowincja czesko-polska oddziaływała na Pomorze Wschodnie, Prusy i Śląsk. Punktem spornym między tymi dwoma prowincjami były tereny Śląska i Łużyc. Początkowo nad klasztorami na tych ziemiach utrzymywała zwierzchnictwo prowincja polsko-czeska, później jednak przewagę uzyskała prowincja saska. Przyczyną takiego stanu rzeczy było silne osadnictwo niemieckie w XIII w. Powstające i rosnące szybko miasta miały przewagę ludności niemieckiej i były lokowane na prawie niemieckim. Coraz też więcej Niemców napływało do franciszkańskich klaszto-

rów. Łączyły ich bliskie stosunki z Saksonią i Bawarią. Nic dziwnego, że przy nadarzającej się sposobności przeszli do prowincji saskiej.

Nieporozumienia narodowościowe skłoniły generała zakonu św. Bonawenturę do przysłania w 1262 r. komisarza Alana. W następnym roku (1263), na wniosek tego komisarza, kapituła generalna w Pizie pozbawiła prowincję czesko-polską prawa wyboru prowincjała, a równocześnie przyłączyła kustodię złotoryjską do prowincji saskiej, a morawską do austriackiej. Te postanowienia – jak zaznaczył Kantak – „wypadały wyraźnie na korzyść Niemców”²⁴. Trzy lata później (1266) kapituła generalna w Paryżu przywróciła obie kustodie prowincji czesko-polskiej. Nie był to koniec kłopotów. Kapituła generalna w Asyżu w 1269 r. znowu odebrała prowincji czesko-polskiej dwie kustodie: złotoryjską przyłączyła do saskiej, a krakowską do węgierskiej. Dalsze zmiany poczyniła kapituła generalna w Lyonie w 1272 r., która przywróciła prowincji kustodię krakowską, ale przyłączyła do saskiej kustodię złotoryjską i wrocławską. Prawdopodobnie wtedy klasztor w Głogowie przeszedł z kustodii wrocławskiej do gnieźnieńskiej. W 1284 r. prowincjał saski Burkard odprawił kapitułę prowincjalną we Wrocławiu i ta data stanowi ostateczne oderwanie tych dwu kustodii (złotoryjskiej i wrocławskiej) od prowincji czesko-polskiej i przyłączenie ich do prowincji saskiej. Na nic się zdały protesty biskupów polskich, zebranych pod przewodnictwem arcybiskupa Jakuba Świniki, na synodzie prowincjalnym w Łęczycy w 1285 r., którzy w ostrych słowach przeciwko niemieckim franciszkanom żądali przywrócenia dawnych granic prowincji. Arcybiskup zarzucił biskupowi wrocławskiemu Tomaszowi II, że dopuścił do gwałtownego napływu Niemców do śląskich klasztorów i oderwania kustodii wrocławskiej. Stan ten zatwierdziła kapituła generalna w Mediolanie w 1285 r²⁵. To wielkie wzmocnienie żywiołu niemieckiego we franciszkańskich klasztorach śląskich najbardziej uwidoczniło się podczas ostrej walki biskupa Tomasza II z księciem wrocławskim Henrykiem Probussem w latach 1284-1287. Franciszkanie, wbrew dominikanom i duchowieństwu diecezjalnemu, zdecydowanie stanęli po stronie księcia, nie uznając nawet rzuconego przez biskupa interdyktu²⁶.

Wiek XIII to czas burzliwego rozwoju zakonu franciszkańskiego na ziemiach polskich. W drugiej połowie tego stulecia została ustalona terytorialna granica prowincji czesko-polskiej z prowincją saską na całe średniowiecze i przetrwała aż do 1517 r., czyli do podziału całego zakonu. Prowincja czesko-polska liczyła 7 kustodii i 38 klasztorów: 4 kustodie czeskie (praska, hradecko-hralowa, litomierzycka i morawska) i 3 polskie (krakowska, gnieźnieńska i opolska) z 16 klasztorami. W prowincji bardzo wyraźnie – jak pisał J. Kłoczowski – „można wyróżnić dwa okresy: okres przewagi czeskiej do wojen husyckich, a następnie od lat dwudziestych XV wieku okres przewagi polskiej. Punkt ciężkości prowincji przenosi się wówczas z Pragi do Krakowa”²⁷.

3. Ustrój i działalność

Franciszkanie w Polsce brali gotowe wzory z Zachodu i stosowali na ziemiach polskich rozwiązania wypracowane we Włoszech czy Francji. Dotyczy to np. wielkiego problemu ubóstwa i sporów, jakie jeszcze w XIII wieku były prowadzone w zakonie. Należy jednak stwierdzić, że w Polsce nie było w ogóle problemu tzw. *fraticellów*, którzy najbardziej skrajnie pojmowali problem ubóstwa, nawet wbrew wszelkim rozstrzygnięciom samego papieża. Wiązało się z tym również zagadnienie konwentualizmu, pojmowanego według zachodnich wzorów²⁸.

W 1217 r., na kapitule generalnej w Asyżu, dokonano podziału zakonu na jednostki administracyjne zwane prowincjami²⁹. Sytuacja prawna i faktyczna poszczególnych prowincji nie była jednak jeszcze ustabilizowana i np. br. Elias, jako minister generalny, według własnego uznania tworzył prowincje, mianował i odwoływał prowincjałów. Dopiero kapituła generalna, zebrana w 1239 r. w Rzymie, która pozbawiła urzędu br. Eliasza, ustaliła liczbę prowincji na 32 i prerogatywy kapituł prowincjalnych co do wyboru czy odwoływania ministrów prowincjalnych; zawsze jednak wymagane było zatwierdzenie przez ministra generalnego³⁰.

W prowincji czesko-polskiej, jak w każdej innej, władzę sprawował prowincjał (*minister provincialis*). W XIII wieku czas urzędowania prowincjała nie był jeszcze w zakonie ograniczony i nieraz trwał kilkanaście lat lub aż do zgonu. Wszyscy prowincjałowie zgłaszali swoją rezygnację na kapitule generalnej i ona ją przyjmowała albo odnawiała urzędowanie. W wypadku przyjęcia rezygnacji kapituła generalna wyznaczała wikariusza prowincji, który po powrocie do prowincji miał niezwłocznie zwołać kapitułę i przeprowadzić wybór nowego prowincjała. Prowincjał był zobowiązany co roku zwoływać kapitułę (zgodnie z wytycznymi reguły), podczas której składał sprawozdanie ze swego urzędowania. Do najważniejszych obowiązków prowincjała należała wizytacja prowincji i to zarówno męskich jak i żeńskich klasztorów. To było przyczyną, że prowincjał prawie ustawicznie musiał być w drodze. Nie zachowały się żadne akta wizytacyjne prowincjałów ze średniowiecza. A może ich wcale nie sporządzano! Wizytację prowincjał prowadził razem swoim socjuszem i usługującym bratem zakonnym³¹.

Wyższą władzę od prowincjała posiadała kapituła prowincjalna, która zbierała się corocznie. Termin jej odbycia był ustalany na poprzedniej kapitule, albo prowincjał rozsyłał specjalne wezwanie, co jednak rzadko miało miejsce. Kapituły odbywały się w różnych konwentach, najczęściej jednak w Pradze lub w Krakowie. Udział w kapitule, oprócz prowincjała, brali kustoszowie i tzw. dyskreci, czyli delegaci poszczególnych klasztorów (po jednym z każdego). Kapituła wybierała prowincjała i czterech definitorów (rada), zmieniała gwardianów i in-

nych urzędników, wydawała ustawy. Definitorycy wykonywali swój urząd jedynie podczas kapituły, po jej zakończeniu ustawały ich kompetencje. Nie stanowili jeszcze stałego organu zarządu prowincji. Wobec nich prowincjał składał sprawozdanie (tzw. syndykację), a także gwardianowie i inni urzędnicy³².

Prowincje dzieliły się na mniejsze okręgi zwane *kustodiami*. Na ziemiach piastowskiej Polski wraz z Prusami, a zatem na terytorium odpowiadającym dzisiejszym granicom polskiego państwa, było łącznie 7 kustodii franciszkańskich: 4 w prowincji saskiej – wrocławska, złotoryjska, szczecińska i pruska, a 3 w prowincji czesko-polskiej – krakowska, gnieźnieńska i opolska. Ten podział przetrwał całe średniowiecze³³. Przynależność zakonnika do kustodii miała stały charakter. Przenoszenia odbywały się zasadniczo w obrębie tej samej kustodii. Kompetencje kustosza były duże. On był rzeczywistym przełożonym konwentów i gwardianów swej kustodii. Miał prawo zwoływać kapituły kustodialne, ale z XIII wieku nie ma danych na ten temat. Jego obowiązkiem było co roku zwizytować podległe sobie klasztory. Kontrolował wtedy zarząd konwentu w sprawach duchowych i materialnych. Mógł przenosić zakonników w obrębie kustodii. On również przedstawiał kandydatów do święceń, osądzał przewinienia, nakładał kary³⁴.

Na czele każdego klasztoru stał *gwardian*. Po oderwaniu konwentów śląskich (zwłaszcza Wrocławia) najważniejszym na ziemiach polskich był klasztor krakowski. Gwardian był wybierany przez prowincjała z definitorami na kapitule prowincjalnej, na której składał swoją rezygnację, podobnie jak prowincjał wobec kapituły generalnej; rezygnację przyjmowano, albo przedłużano mu urzędowanie. Na ogół zmiany były rzadkie. Gwardian był przede wszystkim ojcem duchowym klasztornej społeczności, ale miał również obowiązek czuwać nad materialnym stanem konwentu, prowadząc księgę rachunkową. On mianował urzędników klasztornych, przewodniczył kapitule konwencie, która zasadniczo odbywała się raz w roku i miała na celu zbadanie zarządu klasztorem i przygotowanie sprawozdania gwardiana na kapitułę prowincjalną. Często natomiast miała miejsce tzw. kapituła win (*capitulum culparum*), podczas której bracia się oskarżali, a gwardian napominał i nakładał kary³⁵.

Inne urzędy w klasztorze to: *wicegwardian* czyli jego zastępca; *lektor* czyli wykładający zakonnikom teologię i rozwiązujący trudniejsze problemy teologiczno-prawne. Ponadto: *kaznodzieja*, *kantor*, *zakrystian*, *spowiednicy*, a także dwóch *asesorów*, którzy kontrolowali rachunki. W krakowskim konwencie był też specjalny mistrz nowicjuszy, których przyjmował i każdego z osobna kształcił. Wiek przepisany to 14 lat, ale zdarzały się odstępstwa od tej zasady. Całą formację i naukę klerycy pobierali w konwencie. Tak było zresztą w całym zakonie. Zdaniem Kantaka studium zakonne można porównać „do szkoły katedralnej i przyjąć dla niego kurs *trivium* z całym sposobem ówczesnego nauczania, w którym różga zajmowała poczesne miejsce”. Kleryków do święceń

przedstawiał biskupowi kustosz, który brał odpowiedzialność za moralne i intelektualne kwalifikacje kandydatów. Ogólnie można stwierdzić, że wykształcenie u franciszkanów było takie jak w innych zakonach, przewyższało jednak poziom intelektualny duchowieństwa diecezjalnego, bowiem „ogół księży świeckich ciągle poprzestawał na rudymenarnym wykształceniu”. Bracia zakonni pełnili w klasztorze obowiązki kucharza, szafarza (kanafarza), furtiana, krawca itp., ale mogli być także zakrystianami albo kwestarzami³⁶.

Niestety, nie wiemy, ilu było franciszkanów w Polsce w XIII wieku, brak jest bowiem odpowiednich danych. Profesor J. Kłoczowski, przyjmując, że zgodnie z prawem, każdy z konwentów żebraczych (dominikanie, franciszkanie) liczył co najmniej 12 braci (choć w wielu ważniejszych było ich znacznie więcej), oblicza, że na terytorium określonym dzisiejszymi granicami Polski w 1250 r. liczba tych zakonników wynosiłaby 300-500 braci, a w 1300 r. 1200-2000 braci. Oznacza to czterokrotny wzrost liczby zakonników żebrzących w drugiej połowie XIII wieku³⁷.

Franciszkanie rekrutowali się z tych samych warstw społecznych, co ogół duchowieństwa, a więc ze szlachty i mieszczan. Przeważał zapewne czynnik szlachecki. „Jeśli w 1270 r. w krakowskim konwencie – napisał K. Kantak – ani jeden zakonnik nie umiał po niemiecku, to chyba żaden nie pochodził z mieszczaństwa; mieszczanie Polacy wówczas niezawodnie władali niemieckim językiem. Wyjątkowo tylko jaki Minorityta mógł być z chłopów, nie dlatego aby czyniono jakieś trudności przy wstępie, ale że stan ich był wtenczas taki, że im to wcale nie przychodziło do głowy”³⁸.

Brakuje przekazów źródłowych na temat życia wewnętrznego XIII-wiecznych minoritytów. W XIII w. Komunię św. przyjmowano 13 razy w roku, spowiedź była o wiele częstsza. Obok świętych niewiast: bł. Salomei, bł. Kingi, bł. Jolanty, w tradycji franciszkańskiej przechowała się również pamięć o kilku świętobliwych braciach z XIII w. Należał do nich: Jan Łobdowczyk (†1264), otoczony legendą lektor chełmiński; Wojciech (†1289), spowiednik bł. Salomei, towarzyszył jej w Zawichoście, następnie w Skale, a potem przeniósł się z jej relikwiami do Krakowa, gdzie opiekował się nimi i sam w chorobie doznał cudownego ich działania; Boguchwał, spowiednik bł. Kingi i Bolesława Wstydlivego. Po śmierci Kingi (1292) pozostał w Sączu. Data jego śmierci nieznana. Przypisuje mu się autorstwo pieśni *Bogurodzica* (lata 1280-90)³⁹.

Działalność polskich franciszkanów w XIII w. dokonywała się w innych warunkach niż na zachodzie Europy. Polska była wtedy krajem ubogim, słabo zaludnionym, o surowym klimacie. Poziom życia, nawet wielmożów, był niski. Poziom życia religijnego był również bardzo niski. Niski był także stan moralny księży diecezjalnych (beźżeństwo dopiero wchodziło w praktykę, częste pijaństwo, w kościołach widowiska połączone z zabobonnymi zabawami). Nie mógł być również wysoki poziom intelektualny duchowieństwa (poza wyjątkami),

istniały przecież tylko nieliczne ośrodki wyższej kultury przy katedrach w Krakowie, Wrocławiu i zapewne w Gnieźnie. Wielka część duchowieństwa musiała się zadowolić tym, czego nauczyła się przy posłudze plebanowi (trochę łaciny, umiejętność odczytania czy odśpiewania mszy św., chrzest, udzielanie absencji, namaszczenia). Dotychczasowe zakony (benedyktyni, cystersi, norbertanie) stały wyżej od duchowieństwa świeckiego pod względem moralności i wykształcenia. Zakony te jednak nie miały decydującego wpływu na życie religijne, zakonnicy bowiem często byli cudzoziemcami, a ponadto posiadali wielkie fundacje rolne, w których prowadzenie wkładali dużo sił. „Przy takim poziomie duchowieństwa – jak zaznaczył ks. Kantak – nic dziwnego, że poziom religijności wśród ludu, wśród ogółu wiernych przedstawia się opłakanie”⁴⁰.

W takiej sytuacji zakony żebrzące (franciszkanie i dominikanie) musiały podjąć w szerokim znaczeniu misję wewnętrzną, chrystianizację mas. Ich kościoły i klasztory stawały się ośrodkami promieniującymi na całą okolicę. W każdym klasztorze odprawiano pełne oficjum liturgiczne śpiewane. Podobnie było w kościołach kanonickich, ale na taką liturgię nie było stać kościołów parafialnych. W kościołach zakonów żebrzących częściej można było uzyskać odpusty, którymi papież i biskupi szczerze ich obdarzali. „Zasadniczą jednak rolę grały – podkreślił J. Kłoczowski – jakość i rodzaj usług duszpasterskich różnego rodzaju. Bracia byli wszak specjalnie przez lata przygotowywani w szkołach zakonnych i praktycznie do ich pełnienia, otrzymując w tym zakresie formację bez porównania lepszą niż inne kategorie księży”⁴¹.

Istotną rolę w przygotowaniu i prowadzeniu duszpasterstwa przez księży z zakonów żebrzących odgrywali *lektorzy teologii*, których już wyżej wzmiankowano. Wybierani byli spośród najzdolniejszych i kształceni w specjalnych studiach, które istniały właściwie w każdej prowincji. Były to tzw. *studia solemnia*. Jeśli przyjmowały zakonników z wszystkich prowincji nazywały się studiami generalnymi. Studia takie początkowo istniały w ośrodkach uniwersyteckich, później liczba ich rosła w związku z wielkim wzrostem liczby zakonników w drugiej połowie XIII w. Wykształcony lektor znajdował się w każdym klasztorze. Codziennie prowadził on zajęcia szkolne z wszystkimi braćmi w konwencie i to metodą zajęć uniwersyteckich, czyli z czytaniem tekstów i dyskusją. Dużo miejsca zajmowały sprawy praktyczne, a więc głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi. Obowiązkiem lektora było także głoszenie wzorcowych kazań w kościele zakonnym. Wszystko miało później wpływ na świadomość religijną i społeczną, szczególnie mieszkańców miast, w których istniały takie klasztory. Franciszkanie, jako kaznodzieje i spowiednicy, występowali również przy różnych okazjach w różnych kościołach swego okręgu, nawet katedralnych. To rozszerzało zakres ich działań duszpasterskich⁴².

Związek zakonników z ludnością nie ograniczał się tylko do kościoła. Należy tu wspomnieć rolę kwestarza, który w swoim okręgu był roznosicielem

nowin i to nie tylko religijnych, wskutek czego wytwarzały się szczególne związki między ludnością a zakonnikami. Ponadto, do furty klasztornej przychodzili ubodzy, chorzy, kalecy, potrzebujący pomocy i tam ją otrzymywali. Niektórzy bracia znali się na leczeniu, na ziołach, lekarstwach i tą wiedzą służyli potrzebującym. W późniejszym czasie niektóre klasztory posiadały już relikwie: bł. Salomei, bł. Kingi, bł. Jolanty. Ze względu na cuda, jakie miały miejsce za ich przyczyną miejsca te stały się celem pielgrzymek⁴³.

Świątynie franciszkańskie były również ośrodkami szczególnych kultów: Męki Pańskiej, żłóbka, Bożego Ciała, Matki Bożej. Jednak dane na ten temat pochodzą z późniejszych czasów. Z braku odpowiednich źródeł trudno określić rolę III Zakonu w XIII w. w Polsce. Podobnie sprawa przedstawia się z opieką nad cechami rzemieślników.

Franciszkanie zdawali sobie sprawę z wagi, jaką kuria rzymska przywiązywała do *misji wschodniej*, zwłaszcza za pontyfikatu Innocentego IV (1243-1254). Z polecenia papieża w 1245 r. Jan z Pian del Carpini wybrał się z poselstwem do Tatarów. Zabrał ze sobą z konwentu wrocławskiego Benedykta Polaka, który po powrocie w 1247 r. uzupełnił, ustną swoją relacją (zaraz spisaną) na dworze papieskim, w kilku szczegółach pisemną relację Jana. W kontekście misji wschodniej należy spojrzeć na najważniejsze wydarzenie religijne w XIII w. w Polsce, jakim była kanonizacja św. Stanisława i udział w tym akcie franciszkanów. Inicjatywa i główna zasługa w tej sprawie należy bez wątpliwości do biskupa Prandoty. Jego pierwsza prośba wysłana w 1247 r. do Rzymu, poparta przez Bolesława Wstydliwego i innych, nie zadowolili Stolicy Apostolskiej. W 1252 r. przybył do Krakowa, jako komisarz papieski, Jakub Velletri, franciszkanin. Zamieszkał w krakowskim klasztorze, gdzie gwardianem był wspomniany Benedykt Polak, uczestnik wyprawy do Tatarów. Jakub Velletri, jako główny motyw kanonizacji, wysunął jej pożytek dla rozszerzenia wiary katolickiej. Diecezja bowiem krakowska znajdowała się blisko pogan (Prusy, Jaćwież, Litwa i schizmatycka Ruś). Inne motywy narodowe i polityczne nie były przekonujące, bowiem *advocatus diaboli* uważał sprawę za nieaktualną. Podniesienie argumentu misyjnego pasuje do Benedykta, który świeżo poznał Ruś i znał nastroje w Rzymie. Są to jednak tylko przypuszczenia⁴⁴.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o planach utworzenia biskupstwa misyjnego w Łukowie w 1254 r. Biskupem miał być franciszkanin Bartłomiej z Pragi. Miało zaś oddziaływać na Jaćwież i Litwę. Plany te storpedowali krzyżacy, nie chcąc mieć konkurentów. Jeszcze w 1258 r. papież udzielił różnych przywilejów i praw braciom pracującym na Rusi. Miało to miejsce tuż przed ponownym najazdem Tatarów w 1259 r. Stolica Apostolska chciała zmobilizować pomoc dla księcia ruskiego Daniela, ale pomoc nie nadeszła i Daniel poddał się w niewolę Tatarom. Misja na Rusi musiała zostać zawieszona⁴⁵.

Summary

Franciscans in Poland – first Phase of Development – 13th c.

The Franciscans first settled on Polish soil in Wrocław (approx. year 1234), and then in Kraków (1237). This took place from the initiative of the Convent itself. In the year 1238, the Czech-Polish Province was created. Still in the 13th century on the soil of Medieval Poland, (Piast Dynasty) 40 monasteries were built of which 20 were in Silesia. The Province was divided into custodes. After changes, at the end of the 13th century three Polish custodes belonged to the Czech-Polish Province: Kraków, Gniezno and Opole with 16 monasteries and four Czech custodes. The province was ruled by the provincial. The next level after provincial was a provincial chapter which gathered every year. In every monastery there was a lector which taught monks theology and solved any theological-legal problems. The activity of the Franciscans at that time was concentrated on the spreading of Christianity to people. Franciscan monasteries and churches were becoming powerful and influential centers for the area.

PRZYPISY

- ¹ K. Katak, *Franciszkanie Polscy*, Kraków 1937, t. I, ss. 13-14, 16; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce, Średniowiecze*, Kraków 1966, t. I, ss. 465-466; Tenże, *Bracia Mniejsi w Polsce Średniowiecznej*, w: J. Kłoczowski [red], *Zakony franciszkańskie w Polsce, Franciszkanie w Polsce Średniowiecznej, Franciszkanie na ziemiach polskich*, Lublin 1982, t. I, cz. 1, s. 15; S. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich*, Kraków 1933, s. 63; G. Labuda, *Kto był fundatorem-założycielem klasztoru franciszkanów w Krakowie?* w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, s. 369-381 opowiedział się, w oparciu o późną tradycję, za wojewodą Teodorem – że miał on przekazać, na przełomie 1237/1238, przybyłym z Pragi franciszkanom swój gród na podgrodziu wawelskim.
- ² Anonim z Perugii, którego treścią – zdaniem Lorenzo di Fonzo – „jest biografia św. Franciszka, założenie Minorytów i życie pierwszych braci do 1226-30” – podał: „W niektórych prowincjach bracia zostali przyjęci, ale w żaden sposób nie dozwolano im na budowę domów. Z niektórych innych prowincji wyrzucano ich w obawie, że nie są prawdziwymi Chryścjanami, jako że nie mieli jeszcze Reguły zatwierdzonej przez Papieża, a tylko przyzwolenie na nią. Z tego powodu wycierpiawszy wiele udręk od duchownych i świeckich, i ograbieni przez zbójców, wrócili do św. Franciszka bardzo strwożeni i zasmuceni. Te prześladowania spotkały ich na Węgrzech, w Niemczech i w innych prowincjach zaalpejskich”, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981, t. II, ss. 57, 74-75.
- ³ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*. w: *W nurcie franciszkańskim*, Kraków 1987, ss. 16-18; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, s. 14; S.

Franciszkanie w Polsce pierwszy etap rozwoju – XIII w.

- Barcik, *Zakon franciszkański w Polsce do 1517 roku*, w: C. Napiórkowski [red.], *750 lat franciszkanów w Polsce. Materiały z sympozjum odbytego w dniach 22-23 listopada 1986 roku w Łodzi-Łagiewnikach*, Niepokalanów 1995, ss. 77-78.
- ⁴ Jordan z Giano, *Chronica*, „Analecta Franciscana”, Quaracchi 1885, t. I, s. 17.
- ⁵ J. Hajek, *Bracia Mniejsi w Czechach i na Morawach w XIII-XIV wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, s. 264.
- ⁶ W historiografii franciszkańskiej do dziś w przeważającej mierze utrzymuje się data 1236 r. przybycia franciszkanów do Wrocławia, podana przez ks. K. Kantaka, *Franciszkanie*, t. I, ss. 13-14.
- ⁷ „A. vero 1232 FF Minores crebrescente fama miraculorum s p n Francisci et s Antonii intrant Bohemiam et inde Poloniam” J. Furstenhain, *Kronika*, w: K. Kantak, *Franciszkanie*, t. I, s. 413.
- ⁸ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, ss. 17-18; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 78-79.
- ⁹ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. I, ss. 19-21; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 466 napisał: „Najpóźniej w 1239 r. doszło do wyodrębnienia się z prowincji saskiej prowincji czesko-polskiej, która właśnie w 1239 r. odbyła kapitułę prowincjonalną we Wrocławiu, pod przewodnictwem Czecha Tworzymira”. Być może wziął pod uwagę zatwierdzenie tej prowincji na wzmiankowanej kapitule generalnej w Rzymie w 1239 r., która zrewidowała i zmniejszyła ilość prowincji utworzonych przez br. Eliasza bez powołania kapituły generalnej.
- ¹⁰ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. I, s. 18; por. tenże, *Początki franciszkanów w Polsce*, Gdańsk 1923, ss. 9-10.
- ¹¹ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, ss. 18-19.
- ¹² J. Długosz, *Roczniki czyli Kronika sławnego Królestwa Polskiego*, księga 6, Warszawa 1973, s. 346.
- ¹³ S. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów*, s. 40, 44, 46.
- ¹⁴ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 21.
- ¹⁵ Tamże, s. 20.
- ¹⁶ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, s. 18.
- ¹⁷ *Reguła*, IX.
- ¹⁸ Ta pierwotna parcela została powiększona w 1277 r. przez Kingę, która nabyła od kapituły krakowskiej teren ciągnący się w kierunku Wisły i darowała go, wraz z łaźnią, franciszkanom, A. Karwacki, *Materiały do historii Franciszkanów w Polsce*, t. XXII, ss. 7-8, Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie, rkps, sygn. E-I-22.
- ¹⁹ A. Zwiercan, *Nowe spojrzenie na początki franciszkanów w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 63(1985), ss. 13-14; Tenże, *Franciszkanie w Krakowie*, ss. 18-20; S. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów*, ss. 38-39.
- ²⁰ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 19; A. Zwiercan, *Nowe spojrzenie*, ss. 15-16; Tenże, *Franciszkanie w Krakowie*, ss. 19-20.
- ²¹ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, ss. 16-19; Tenże, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 468.

- ²² J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 467.
- ²³ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 25-26; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, ss. 468-469; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 80-82.
- ²⁴ K. Kantak, *Franciszkanie*, s. 37.
- ²⁵ Tamże, ss. 36-38, 41; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, ss. 39-43; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 82-83.
- ²⁶ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 42; K. Kantak, *Franciszkanie*, s. 42.
- ²⁷ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 43.
- ²⁸ S. Barcik, *Zakon franciszkański*, s. 83.
- ²⁹ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, s. 16.
- ³⁰ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 20-21; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 34.
- ³¹ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 157-159; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 83-85.
- ³² K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 159-163.
- ³³ J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 43.
- ³⁴ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 164-166.
- ³⁵ Tamże, ss. 168-173; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 85-86.
- ³⁶ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 173-174, 176-178; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 86-87.
- ³⁷ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, ss. 473-474.
- ³⁸ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 175-176.
- ³⁹ Tamże, ss. 95-97, 186; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 476.
- ⁴⁰ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 81-84.
- ⁴¹ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 478.
- ⁴² Tamże, ss. 478-480; K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 86-87.
- ⁴³ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 90-91; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 480; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, s. 91.
- ⁴⁴ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 98-100; S. Barcik, *Zakon franciszkański*, ss. 92-93.
- ⁴⁵ K. Kantak, *Franciszkanie*, ss. 101-103.